

## W Ogrodzie I

Nie powiem wiele we słowa przeszłe,  
W skreśleniu jutra chociaż miłości,  
Nie pozaczynam we rwanym szczęściu,  
Wszystko zostało od wieków w złości.

Na mogił jasnych w schowanych grobach,  
Po stronie lustra wyśnionych powiek,  
Po lustra dźwięku w nasze nieszczęścia,  
W pękniętych we mnie w lustrach twych powiek.

W tafli jeziora pomykasz cicho,  
W echu szkarłatnym nie dwulicowym,  
I w złotej dla mnie z ciebie powiece,  
Nie pytam, jesteś – sama więc powiedz.

Bo kim ja będę z tobą zabrana,  
I kim z daleka dosięgnę jutra,  
I dla miłości w tobie wybrana,  
Kim i dla kogo będę powieką.

Nie wierzę w szczerłość powiadomienia,  
We objawiane twarze co sięgnę,

Tam za Horyzontem są twoje twarze,

Ja wytrwam w tobie i wtedy sięgnę.

lipiec, 1993

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

---

ClakierCat, dodano 06.02.2018 07:52

Dokument został wygenerowany przez [www.portal-pisarski.pl](http://www.portal-pisarski.pl).